№ 211. Łódź, Czwartek 4 sierpnia 1921 r. Cena 8 mk. (Na prowincji 8.20 l.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 160 na prowincji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.30143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej. Dziś! INDYJSKI CYRK JANAJA udział przyjmuje słynny na świat cały Słoń CHARIL Niezwykła atrakcja cyrkowa z udziałem zwierząt. Dziś! Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Głównej.

Głód i zaraza.

Niebywałych rozmiarów klęska głodowa, jaka spadła na Rosję w roku bieżącym i związane z nieurodzajem rozruchy głodowe zwracają znowu uwagę świata na państwo sowdepów i czerezwyczajek. Głód jest zjawiskiem, dobrze znanem oddawna w większości gubernij rosyjskich, a skutki lat chudych odczuwał niegdyś bardzo dotkliwie nawet przemysł łódzki.

Jednak klęska tegoroczna, która dotknęła przeważnie środkowe i dolne dorzecze Wołgi, przewyższa swą grozą wszystko, co mózg ludzki zdoła sobie wyobrazić. Głód objął przestrzeń większą, niż terytorja państwowe Francji i Niemiec razem wzięte. 20—30 miljonów ludzi znosi katusze głodowe, emigruje na Syberję i na Ukrainę bezładnemi wielotysięcznemi falami, w ucieczce panicznej szukając ocalenia. Zrozpaczona ludność, nie mająca już nic do stracenia, rabuje w miastach, co jest jeszcze do zrabowania, obojętna na kule i bagnety krasnoarmiejców.

Wobec tego piekła, gdzie giną tysiące istnień ludzkich i wyludniają się całe gubernje, rząd sowiecki pozostaje całkiem bezradny. Oficjalni jego przedstawiciele oświadczają z całą otwartością, że zapasów niema żadnych, a więc żadnej nadziei szybkiego ratunku. Zajęci prowadzeniem komunistycznej propagandy w najdalszych nawet zakątkach kuli ziemskiej, prowodyrzy sowieccy—którzy zresztą, jeśli o nich samych chodzi, opływali zawsze w dostatki—nie zajmowali się takiemi drobnostkami, jak plagi głodu i nieurodzaju, dziesiątkujące poddanych Lenina.

Dziś dopiero, gdy morze głodującej ludności pieni się groźnie, ryczy z wściekłości i zagrażać poczyna krwawemu władaniu moskiewskich autokratów,—powołują bolszewicy bezpartyjne komitety pomocy, w których jest już miejsce i dla socjalisty—pisarza Korolenki i dla kadeta—b. prezesa drugiej Dumy—Gołowina. A jednocześnie rząd sowiecki rozsyła pokorne apele do rządów Europy i Ameryki, błagając tylekroć wyklinane społeczeństwa burżuazyjne o ratunek dla ginących z głodu. Maksym Gorkij, jedyny z wybitniejszych pisarzy rosyjskich, który pogodził się z régime'm sowieckim, objeżdża osobiście państwa zachodnie, rozpoczynając swą podróż suplikacyjną naturalnie od Berlina.

Wśród adresatów, do których „przednia straż proletarjatu", zwraca swe rozpaczliwe wołania, nie brak nawet wysokich dostojników kościelnych zagranicznych, których —w innych okolicznościach—apostołowie komunistycznego obłędu nie omieszkaliby niezawodnie rozstrzelać pod pierwszym lepszym murem.

Ale głód nie jest jedynym biczem, który smaga wynędzniałych helotów bolszewickiego systemu. — W całej niemal Rosji sroży się w zastraszający sposób epidemja cholery, której przeciwdziałać nie sposób wobec zupełnego braku sił lekarskich i medykamentów. Moskwa wysyła coprawda do punktów zagrożonych lotne czrezwyczajki, ale wątpliwe jest, czy te wskórają cokolwiek w walce z lasecznikami, których rozstrzelać ani powiesić nie podobna. Z za stepów orenburskich wychyla się znowu straszna sina twarz dżumy, która na cmentarzysku rosyjskim zbierać zacznie niewątpliwie bardzo obfite plony. Głód i zaraza, zaraza i głód...

Rządy zachodnie, molestowane natarczywie przez kremlińskich despotów, jak dotąd, nie kwapią się z żądaną pomocą. O ile względy humanitarne nakazywałyby oczywiście zorganizowanie olbrzymiej międzynarodowej akcji ratunkowej ze strony tych, co posiadają odpowiednie środki, o tyle czynnikiem hamującym jest ogólne przeświadczenie, że cała ta pomoc pozostałaby w łapach pp. komisarzy, którzy zużyliby jej wyłącznie do wzmocnienia i podparcia trzeszczącego wyraźnie zbrodniczego rządu sowietów.

Wydaje się w każdym razie, że państwa zachodnie, jak Stany Zjednoczone, Anglja i t. d. uzależnią swą ewentualną pomoc od wprowadzenia całego szeregu głębokich zmian w ustroju wewnętrznym Rosji, jak zwołanie konstytuanty, wolny powrót emigrantów i t. p. Dowodzić nie trzeba, że zmiany podobne stałyby się niezwłocznie końcem tyranji sowieckiej i zmierzchem komunistycznych eksperymentów, za które dziś Rosja pokutuje. B. D.

Kronika polityczna.

Japonja i St. Zjednoczone.

Japonja nie udzieliła jeszcze definitywnej odpowiedzi na zaproszenie gabinetu waszyngtońskiego co do udziału w projektowanej konferencji. Opinja publiczna w kraju wschodzącego słońca jest mocno zaniepokojona projektem Hardinga, który w jego rękach może się stać początkiem akcji dyplomatycznej, zwróconej przeciw żywotnym interesom tudzież aspiracjom Japonji na azjatyckim wschodzie. Jak wiadomo, gabinet waszyngtoński jako przedmioty konferencji wystawia dwa projekty: 1) kwestję ograniczenia zbrojeń, 2) kwestję oceanu Spokojnego.

Pierwszy z nich nie budzi rzeczywistych obaw ani w rządzie mikada, ani w opinji japońskiej. Za to punkt drugi wydaje się bardzo podejrzanym. Sprowadzając Chiny na konferencję, Harding może wnieść na porządek dzienny ich skargi na zaborczość japońską, może wytoczyć przeciw państwu mikada cały akt oskarżenia i żądać rewizji pewnych faktów dokonanych. Może tu chodzić tak dobrze o zabór Szantungu, jak i o sprawy wyspy Jap i jeszcze inne rzeczy. Japonja nie chce dopuścić do wniesienia podobnych przedmiotów na konferencję i pragnie się z góry zabezpieczyć. Zanim wyrazi swą definitywną zgodę na udział w konferencji, chce mieć ustalony jej program. Według niektórych relacji Stany Zjednoczone miały już oświadczyć, że konferencja nie będzie dążyła do zmiany postanowień traktatowych, że więc ani o Szantungu, ani o wyspie Jap nie będzie na niej mowy. Wiadomość ta wszakże wymaga potwierdzenia.

Japonja, zagrożona od strony Stanów Zjednoczonych, które zapewne wystąpią w roli obrońców niepodległości Chin i innych narodów azjatyckich, przygotowuje sobie przeciw nim także swego rodzaju oręż ideowy. Wysuwa ono hasło równouprawnienia ras i w imię jego domaga się od Ameryki innego niż dotychczas traktowania żółtych emigrantów i robotników. Na tym punkcie może powstać pewna solidarność chińsko-japońska pomimo rozdźwięków politycznych, dzielących oba żółte państwa.

Niemcy zalewają Łotwę.

Wobec bliskiego wejścia w życie traktatu handlowego między Łotwą a Niemcami, liczne domy handlowe niemieckie otworzyły filje, biura i składy w Rydze i Libawie. Oba te porty mają w intencji Niemiec służyć jako punkty oparcia dla tranzytu do Rosji.

O autonomję Egiptu.

Do Londynu udała się nowa delegacja oficjalna egipska w celu obradowania nad nowym statutem politycznym dla Egiptu. Szef delegacji Adly basza, prezydent egipskiej Rady ministrów, ma nadzieję uzyskania jaknajszerszej autonomji dla Egiptu na podstawie projektu Wilnera. Niema on jednak żadnego znaczenia w partji nacjonalistycznej, która za jedynego przedstawiciela uważa Zaglal baszę

Osady żołnierskie na kresach.

(Od własnego koresp.).

Osadnictwo żołnierskie jest częścią ogólnej reformy rolnej, wprowadzonej w naszem państwie, którą zwalczali ziemianie. Reforma ta w postaci obdzielania ziemią żołnierzy „dobrze zasłużonych krwią" napotyka tu na kresach na opór nietylko wielkich ziemian, którym się grunt z pod nóg usuwa, ale i patrzącej koso na przybysza polskiego ludności miejscowej. Reprezentanci władz rządowych zdają się popierać niebacznie oba te czynniki przeciw wojsku.

Teoretycznie marzec br. był początkiem akcji osadniczej, de facto akcja dopiero od 1 kwietnia jest w toku. Przedwczesne, a często lekkomyślne zarządzenia władz dały hasło do nadużyć. Powołane do pośrednictwa w sprawach przejmowania ziemi władze administracyjne zwlekały, tak więc niektóre oddziały w poszukiwaniu ziemi, by nie tracić na czasie, zaczęły sobie wybierać majątki wedle upodobania. Trzymano się jednak skrupulatnie jednej zasady: omijania majątków polskich.

Pośpiech w definitywnem przyznaniu ziemi osadnikom wojskowym na naszych kresach jest konieczny. Bo w roku bieżącym właśnie, w roku ogólnej demobilizacji armji ogromna masa ludzi, koni, wozów i innego materjału użyta może być do pracy w osadach. Drugiej takiej okazji nie będzie. Wszak lepiej ten olbrzymi materjał demobilizacyjny oddać w ręce osadników żołnierzy polskich na kresach dla zorganizowania tu wielkiego warstatu pracy polskiej, niż pozbywać go się prawie za bezcen.

Na kresach, gdzie znikomy procent żywiołu polskiego rozcieńcza się stopniowo w morzu ruskiem, potrzebny jest dopływ zdrowego, mocnego elementu polskiego, jakim są żołnierze. Osadnicy nasi, to najtęższi w całej dywizji, przeważnie podoficerowie praktyczni i przedsiębiorczy. Trzeba pamiętać o tem, że w osadzie, tworzącej dla się całość, znajdować się będzie przynajmniej 4—6 oficerów, wśród nich inżynierowie, lekarze, prawnicy etc., ludzie o wysokim poziomie kulturalnym.

Osady będą jedna przy drugiej, wzmocnione napływem bliższej i dalszej rodziny osadnika, wśród nich wsi, gdzie słaby dziś żywioł polski zdobywać będzie coraz silniejsze samopoczucie. Osadnicy ci, przy racjonalnej gospodarce doprowadzić mogą kulturę rolną na tej najlepszej w Polsce glebie do wyżyn doskonałości, stając się wzorem dla innych dzielnic Polski.

Wszystkie te względy pozwalają bez zbytniego optymizmu wróżyć, że fizjognomja powiatu krzemienieckiego, dziś całkiem niewyraźna, zmieni się już w przeciągu 5 lat ogromnie na naszą korzyść.

Niedawno zorganizowaną została wycieczka dziennikarzy lwowskich do powiatu krzemienieckiego, gdzie osad-

nictwo żołnierskie oddane zostało 12 dyw. piechoty.

12 dywizja piechoty podjęła u siebie pionierski system osadnictwa, który polega na tem, że człowiek otrzymuje sam grunt bez środków egzystencji. Wszystko więc musi sobie sam stworzyć. By pomódz swoim osadnikom w zorganizowaniu przyszłych gospodarstw i nawykłych do oręża powoli wzwyczaić do pracy rolnej. 12 dywizja stworzyła 7 grup osadniczych. Grupom tym odpowiada 7 kolumn roboczych: przeciętnie 100 ludzi i odpowiednią ilość koni. Prócz tego stworzono 2 kolumny techniczne, których zadaniem będzie budowa baraków, domów mieszkalnych etc., transporty.

Kolumny te rozporządzają łącznie około 2 tys. koni. Na czele każdej kolumny stoi oficer, fachowy rolnik.

Zarząd Bud. woj. DOGenu odstąpił pokaźną ilość budulca osadnictwu 12 dyw. piech. Pobudowano prowizoryczne mieszkania, baraki, odnowiono zrujnowane, nie zajęte przez nikogo budynki folwarczne w majątkach oddanych osadnikom. Pobudowano cegielnie.

Dziś najważniejsza trudność pełnej realizacji uchwały sejmowej z d. 17 grudnia (w sprawie osadnictwa żołnierskiego) tkwi w tem, że Sejm zobowiązał się ponad miarę możności. Oddając bowiem do dyspozycji osadników-żołnierzy dobra donacyjne, skarbu rosyjskiego, duchowne etc., nie pomyślał o tem, że uprawnionych kandydatów może być więcej niż ziemi do rozdziału.

Tak np. w 12 dywizji zarejestrowanych i uprawnionych do otrzymania działków ziemi jest z górą 2500 żołnierzy. Tymczasem ziemi przyznanej wojskowemu osadnictwu w powiecie krzemienieckim starczy zaledwie na 1000 osad.

Celem lepszych też postępów pracy w osadnictwie żołnierskiem zakłady przemysłowe, jak młyny, cegielnie, na terenach zajętych przez Państwo, powinny być również przyznane osadnikom. Wbrew jednak ustawie wydzierżawia się je spekulantom.

Zakres życia społecznego na osadnictwie żołnierskiem powoli rozszerza się. Po zapewnieniu sobie najkonieczniejszych warunków egzystencji, myśli o zakładaniu szkół i budowie kościołów. Z czasem zajdzie potrzeba szkoły rolniczej, stacji doświadczalnej etc.

K. L.

Co robi rząd dla ułatwienia kształcenia się niezamożnej dziatwie?

(Rozmowa z podsekretarzem stanu T. Łopuszańskim).

Przed kilkoma tygodniami odbył się wiec rodziców, który wysunął pod adresem ministerstwa oświecenia szereg postulatów. Najważniejszą sprawą z poruszonych na wiecu kwestji było to, iż młodzież pochodząca z warstw niezamożnych, traci możność kształcenia się w szkołach średnich wskutek wysokich opłat za naukę w szkołach prywatnych. Ponieważ jakoś nie słychać o realizowaniu uchwał wiecu rodziców, więc jedno z pism warszawskich zwróciło się do ministra oświaty p. T. Łopuszańskiego z zapytaniem, co rząd robi, aby ułatwić dzieciom niezamożnych rodziców naukę w szkołach średnich?

Wiceminister odpowiedział:

— Ilość szkół średnich w Polsce ogromnie się zwiększyła, wzrosła też liczba uczącej się w nich młodzieży, zauważyć przytem można pocieszające zjawisko, iż szkoła bardzo się zdemokratyzowała: dawniej chodziły do szkoły średniej dzieci warstw zamożnych i inteligencji pracującej; stosunkowo znacznie mniej było w szkołach średnich dzieci z warstw ludowych; obecnie — szkoła średnia zalana jest falą dziatwy ze sfer ludowych i robotniczych. Równorzędnie jednak obserwujemy smutny objaw — warstwom inteligencji pracującej przychodzi z niesłychanym trudem uczenie dzieci w szkołach średnich. Coraz częstsze są wypadki, że rodzice ze sfer inteligentnych nie mogą kształcić swych dzieci w szkole średniej. Jest to nieraz przyczyną ciężkich przeżyć osobistych i z tem rząd walczy.

Szkoły państwowe, których w nadchodzącym roku szkolnym przybędzie około 20, a będzie razem około 90, otwarte będą w pierwszym rzędzie dla dzieci urzędników państwowych, a następnie dla dzieci rodziców niezamożnych; dzieci ludzi zamożnych będą mogły dostać się do szkół państwowych tylko o tyle, o ile znajdą w nich przedtem pomieszczenie wszystkie pragnące się kształcić dzieci rodziców niezamożnych. Nawet z dzieci już uczących się w szkołach państwowych będą musiały opuścić je te dzieci rodziców zamożnych które się źle uczą.

Szkoła państwowa z nadchodzącym rokiem szkolnym będzie całkowicie bezpłatna, dzieci szczególnie zdolne i niezamożne będą otrzymywały stypendja, dające im możność skromnego utrzymania. Rząd nosi się z zamiarem stworzenia szeregu internatów, w których ta młodzież miałaby zapewnioną kosztem państwa naukę i utrzymanie.

Na zapytanie, w czem wyraża się pomoc państwa dla szkół prywatnych, p. Łopuszański odpowiedział, że państwo będzie pokrywało wpisy za dzieci niezamożne. Szkoła musi tak ułożyć budżet, by pokrywała wszystkie wydatki z wpisów licząc, że wszystkie uczące się dzieci go opłacą, co jest osiągalne wobec tego, iż państwo płacić będzie za niezamożnych. Zapomogi te wyniosą kilkaset miljonów mk. rocznie.

Ruch zarobkowy.

Strajk metalowców.

Obłudne stanowisko Zw. PPS.

Jak wiadomo, wskutek zerwania pertraktacji przez przemysłowców wybuchł w dniu 21/7 strajk we wszystkich fabrykach żelaznych. Klasowe związki jednak były innego zdania i nie czekając na ostateczny wynik konferencji postanowiły i wywołały strajk już 18/7 aż w trzech fabrykach, gdzie mają absolutną większość. Członkowie ich, oburzeni na tak lekkomyślne stanowisko prowodyrów już drugiego dnia w jednej fabryce przystąpili do pracy oświadczając, że zastrajkują dopiero po zerwaniu pertraktacji.

Strajk wobec oporu przemysłowców trwa, towarzysze, widząc, że się ośmieszyli ze swoim strajkiem wykazując bezsilność, zaczęli szukać drogi, któraby ich z tego bagna wyprowadziła zwrócili się więc do zarządu Polskiego Związku z prośbą, aby ten ich dopuścił do wspólnej akcji, przyczem zrzekli się wystawionego przez siebie cennika byleby tylko położyć swój podpis pod umową.

Zdawałoby się, że z towarzyszami, szumnie zwanymi klasowymi, można prowadzić wspólną akcję, okazało się jednak inaczej. Towarzysze korzystają z każdej okazji, by swoje szczupłe szeregi podreperować i kiedy z jednej strony błagają by ich dopuścić do wspólnej akcji to z drugiej strony postarali się podburzyć metalowców w niektórych fabrykach włókienniczych do strajku na własną rękę, aby tem więcej nałowić ryb w mętnej wodzie. W tym celu, nie bacząc na podpisany protokuł przez nich, że akcja będzie prowadzona wspólnie, kłamią bezczelnie na wszystkie strony i zwołują metalowców do siebie, obiecując opracować także cenniki jakie panowie rzemieślnicy będą sobie życzyć i uzyskać od przemysłowców.

Jeżeli dla towarzyszy wszystkie drogi dla zdobycia członków są odpowiednie, to dlaczego by ta miała być do odrzucenia: możecie przyjąć wszystkie szumowiny, które odejdą od PZZ.

Konferencja w sprawie strajku metalowców.

k) Ponieważ sytuacja w sprawie strajku metalowców pozostaje w dalszym ciągu bez zmiany, przeto Inspektor III Okręgu w Łodzi, p. Wojtkiewicz podjął się arbitrażu, celem zlikwidowania bezrobocia. W tym celu na dzień dzisiejszy, na godz. 2 popoł. zaproszono przedstawicieli stron obu na wspólną konferencję w sprawie strajku.

Zebranie metalowców.

Dziś o godz. 6 wiecz. w sali Polsk. Zw. Zaw. odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Zw. Metalowców Zjedn. Zaw. Polsk. z fabryk włókienniczych i żelaznych. Sprawy ważne. Wejście za książeczkami.

W sprawie żądań pracowników miejskich.

Wyjechali do Warszawy z ramienia Magistratu wiceprezydent dr. Stupnicki i naczelnik kancelarji p. Pilcer, celem przedstawienia w Minist. Spraw Wewn. i Skarbu żądań pracowników miejskich, oraz uzyskania niezbędnych na ten cel kredytów.

Strajk majstrów zakończony.

k) Po zlikwidowaniu strajku robotników w przemyśle włókienniczym fabryki Geyera i zjednoczonej administracji Tow. Akc. zakładów przemysłowych były unieruchomione, a to z powodu strajku majstrów fabrycznych na krosnach, którzy nie stawili się do pracy, domagając się uregulowania ich płac w stosunku do podwyżek, jakie uzyskali robotnicy. Bezrobocie nastąpiło zupełnie bezzasadnie, ponieważ jednocześnie związek majstrów fabrycznych otrzymał od związku przemysłowców zaproszenie na konferencje, celem ustalenia płac majstrów. Konferencje miały przebieg nader pomyślny i we wtorek, dn. 2 sierpnia, o godz. 6 wiecz. majstrowie na krosnach w wyżej wymienionych fabrykach stanęli do pracy, uruchamiając warsztaty.

W fabryce widzewskiej Manufaktury.

k) Zakłady przemysłowe Tow. Akc. Manufaktury Widzewskiej w dalszym ciągu są jeszcze nieczynne z powodu nieobecności właściciela, p. Kona. Zaznaczyć należy, iż przy wystawianiu przez robotników żądań p. Kon zgadzał się na takie same warunki, jakie ogół robotniczy uzyska w przemyśle wogóle.

Fabryka powyższa nie jest zrzeszona w związkach przemysłowców, tak, iż p. Kon nie jest obowiązany umową, zawartą przez związki przemysłowców.

Umowa z pracownikami aptekarskimi.

Jak donosiliśmy wczoraj, zakończyło się bezrobocie pracowników aptekarskich. Według zawartej umowy prowizorzy otrzymują obecnie od 1 sierpnia zamiast 13 tysięcy — 28 tys. mk. miesięcznie, pomocnicy prowizorów zamiast 15,000 otrzymają 24 tysiące, uczniowie w pierwszym roku po 5 tys. mk. miesięcznie, w drugim po 10 tys. i w trzecim po 15 tysięcy. Dyżury będą uregulowane przez specjalną Komisję rozjemczą, wyłonioną z ramienia związku pracowników, oraz właścicieli. Taż komisja rozjemcza opracuje i inne kwestje umowy normalnej. Jako ważny punkt uzyskali pracownicy utrzymanie dwóch zmian pracy, mimo, iż właściciele aptek usilnie nastawali na to, by powiększyć pensje, lecz zaprowadzić tylko jedną zmianę pracy.

Wreszcie dopisano do umowy punkt, iż za strajk nikt nie może być wydalony.

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sytuacja w zakładach przemysłowych w Zagłębiu jest niepewna. Robotnicy, postawiwszy swe żądania, czekają na odpowiedź przemysłowców. Ci, ostatni jak podaliśmy w numerze wtorkowym nie chcą zadość uczynić żądaniom pracowników.

Oprócz częściowego włoskiego strajku jaki ma miejsce w zakładach W. Fitznera i K. Gampera w Dąbrowie, firmie Hulczyński w Sosnowcu, w Hucie Milowieckiej i Hucie Staszyc, strajk objął również poszczególne oddziały Huty „Katarzyny", fabryki lin drucianych „Deichala", oddział zakładów Hulczyńskiego w Zawierciu W. Fitzner i K. Gampar w Sosnowcu, a przewidywane jest również bezrobocie włoskie w walcowni T-wa „Hr. Renard", w Hucie Bankowej w Dąbrowie i w kilku innych zakładach przemysłowych Zagłębia.

Jest jednak nadzieja, że uda się osiągnąć porozumienie, tak konieczne dla dobra kraju i naszej sytuacji wewnętrznej w państwie, od której zależy nasze stanowisko polityczne zagranicą.

Do Zagłębia zjechał minister pracy i opieki społecznej, wraz z głównym inspektorem pracy.

Z przemysłu.

Upośledzenie przemysłu krajowego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, przedstawiciel Związku Hut Żelaznych zwrócili uwagę Rady na ciężkie położenie, w jakiem znajduje się reprezentowany przez niego przemysł, skutkiem tego, że wszelkie dostawy państwowe oddawane są zagranicy, bez względu na to, że ceny krajowe niejednokrotnie są nawet niższe od zagranicznych. Nawet gdyby ceny nasze przewyższały ceny obce, to i w tym wypadku należałoby obstalunki wykonywać w kraju, w przeciwnym bowiem razie stwarza się niemożliwe warunki dla rozwoju rodzimego przemysłu, a powtóre przez wywóz należności zagranicę wpływa się na obniżenie kursu marki polskiej i wywołuje się straty, znacznie przewyższające te, jakie mogłaby spowodować ewentualna różnica pomiędzy cenami krajowemi i zagranicznemi. Wreszcie przez danie obstalunków wewnątrz kraju Rząd zmniejszy liczbę bezrobotnych, którym wypłaca zasiłki, więc i w ten sposób zrekompensuje się dla Skarbu ewentualna strata z powodu różnicy cen.

Referent jest zdania, że należałoby wogóle wydać zakaz oddawania przez Rząd zagranicą takich obstalunków, które mogą być wykonane w kraju. Ewentualne odstępstwa od tej zasady mogłyby być wtedy dokonane jedynie za pozwoleniem Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

W dyskusji uwydatniono, że Centralny Związek już niejednokrotnie, a nawet i w Sejmie, występował w tym duchu, a również i działalność Komitetu Przemysłowego Centralnego Związku przy Ministerstwie Spraw Wojskowych zdąża w tym kierunku, a nawet ze znacznem powodzeniem. Dlatego też i tym razem Centralny Związek poprze u miarodajnych sfer powyższą zasadę.

Kongres N. P. R.

—o—

W dniu 4, 5 i 6 września r. b. odbędzie się w Krakowie II. Kongres NPR. Program obrad następujący:

1. Sprawozdanie CKW.,
2. Sprawozdanie Klubu Poselskiego,
3. Program NPR.,
4. Statut NPR.,
5. Wybory Rady Naczelnej,
6. Wolne wnioski.

W obradach biorą udział delegaci wybrani w stosunku, jeden delegat na 500 członków: opłacających podatek partyjny, członkowie Rady Naczelnej i C. K. W., posłowie, oraz redaktorzy prasy partyjnej.

Delegaci winni mieć zaświadczenia odnośnych organizacji, że istotnie są wybranymi delegatami i że reprezentują wymienioną w zaświadczeniu ilość członków.

W Krakowie, po sprawdzeniu i zarejestrowaniu zaświadczeń, delegaci otrzymają bilety wejścia na Kongres. Pożądanem jest, aby delegaci Organizacji Okręgowych przywieźli ze sobą transparenty z wymienioną nazwą Okręgu.

Po Kongresie będą zorganizowane wycieczki do Wieliczki, oraz do Zakopanego.

Faramuszki.

Nieraz mnie prosiły o wierszyk panienki
Żebym dla nich skreślił coś, tak z wolnej ręki
Ciągle odkładałem, nie mając wciąż czasu
Na składanie myśli w rączki ich z atłasu.

Lecz kiedy mnie ciągle o wierszyki proszą
Niechże konsekwencje tej prośby ponoszą.
Otóż tedy powiem, że nasze łodzianki
Chociaż są przemiłe, jak kwiatów wiązanki.

Cociaż im natura nie skąpi urody,
Wadę mają jedną: zbytnio lubią mody.
Niech się tam na świecie, nie wiem co chce, dzieje,
Że wszystkiego nasza bogini się śmieje.

Do pracy dla innych nie brak jej zapału,
Szczególnie w... foxtrocie, w czasie karnawału.
Nie brak też dla różnych celów poświęcenia
Dlatego w... uczuciach tak się... serce zmienia.

Stąd też często słychać jęk panów w rozterce.
Dlaczegóż w mieście Łodzi zranione mi serce!..
Takie to orapiczne, kapryśne istoty,
Są nasze łodzianki — fałszywe, jak koty!...

Es.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4 czwartek	*Dziś* Dominika *Jutro* NMP. Śnieżnej Wschód słońca 4 m. 22 Zachód „ 7 m. 49 Wschód księżyca 2 m. 47 Zachód „ 11 m. 42

— **W przewidywaniu cholery.** Wobec tego, że w Warszawie notowano kilka wypadków zachorowań na cholerę, Magistrat na wniosek Wydz. Zdrowotn. Publ., postanowił przerobić jeden pawilon w szpitalu miejskim w Radogoszczu dla chorych cholerycznych.

Koszta przeróbki przekroczą 300 tysięcy marek.

— **W sprawie umiastowienia chodników.** Magistrat polecił Wydz. Budownictwa w porozumieniu z Oddz. Podatkowym opracowanie projektu ustawy miejscowej, dotyczącej umiastowienia chodników, oraz poboru z specjalnych opłat od właścicieli nieruchomości na konwersację tychże.

— **Dzieci skrofuliczne do Buska.** W porozumieniu z lekarzem kolonji leczniczej w Busku dr. Starkiewiczem, Sekcja do Walki z Gruźlicą w ciągu ostatnich tygodni kwalifikowała dzieci chore na zołzy (skrofuły) do Buska. Kredyt odpowiedni w wysokości 300 tys. mk. został przed kilku tygodniami przyznany przez Radę Miejską m. Łodzi. Zamiary wysłania 50 wybranych chorych dzieci zostały uniemożliwione przez wybuch epidemji szkarlatyny w jednem z pomieszczeń dla dzieci w Busku. Dlatego liczbę dzieci zmniejszono do 22 i te wysłano w dn. 31 lipca pod opieką specjalnej pielęgniarki.

Dzięki uprzejmości inspektora ruchu Kolei Państwowych p. inżyniera Turczynowicza, Sekcja do Walki z Gruźlicą otrzymała specjalny wagon dla przewozu dzieci, które tym sposobem uniknęły dwukrotnego przesiadania się (w Koluszkach i Skarżysku) i przybyły do Kielc w poniedziałek rano 1 sierpnia.

— **Komisarz Rządu na m. Łódź p. St. Iżycki w sprawach służbowych wyjechał na 2 dni do Warszawy.**

— **Krzewienie sportów w armji.** Ruchliwe Towarzystwo YMCA., którego działalność humanitarna niejednokrotnie była poruszana w prasie—obecnie dąży do racjonalnego krzewienia sportu wśród naszych oficerów, aby tą drogą przysporzyć wojsku instruktorów. W tym celu jak wiadomo—przy Domu Oficera Polskiego w Warszawie powstały koła racjonalnego sportu, które rozwijają się z dnia na dzień.

Obecnie YMCA. urządziło kursa instruktorskie sportu i gimnastyki w Białowieży. Kursa trwać będą do 1 września. Pomieszczenie i utrzymanie jest zapewnione, przyczem koszta wynoszą dla kursantów 66 tys. miesięcznie, wpłacane w końcu miesiąca.

Ministerjum wojny, które dla krzewienia sportu wśród wojska przywiązuje pierwszorzędną wagę—pragnąc mieć jaknajwięcej wykwalifikowanych instruktorów—chętnie—jak się dowiadujemy—udziela urlopów zainteresowanym.

— **Dziw natury.** W parku Księcia Józefa Poniatowskiego przy ul. Pańskiej, administrowanym przez p. Miniewicza, można oglądać dziwny wybryk natury, a mianowicie na jednej jabłoni jednocześnie spore jabłka, oraz tuż obok kwiaty jabłoni. P. Miniewicz wyjaśnia to zjawisko natury tym, iż chłody panujące w początku wiosny, nie dozwoliły drzewku wzrastać normalnie i wzrost tegoż uległ wstrzymaniu. Jednakże po okwitnięciu zawiązały się owoce, a po nastaniu przyjaźniejszych warunków drzewo ponownie poczęło rość i przeżywać drugą wiosnę w tymże roku. Nowe soki pobudziły nowe pąkwie i drugie kwiaty, kwiaty wiosny w jesieni zakwitły...

— **Brak ziemniaków.** Z powodu suszy, do miasta ustał dowóz ziemniaków, ponieważ rolnicy wstrzymują się z kopaniem, licząc, iż jeśli deszcze spadną, to ziemniaki zaczną znów rość. Na piaszczystych górkach ziemniaki przepadły od posuchy.

— **Manipulacje z chorymi.** Jak komunikuje kierownik Pogotowia Ratunkowego, dr. Pinkus, chłopi okoliczni uprawiają podrzucanie swych chorych do miasta, mianowicie biorą chorego na wóz, zawożą do miasta i tam, na ulicy, zrzucają ten żywy balast, alarmując o „nagłym wypadku".

W tych nagłych wypadkach stwierdzono rekonwalescentów po tyfusie itp. Władze lekarskie zajęły się tą sprawą, aby tego rodzaju nieludzkie praktyki ukrócić groźbą kary.

— **Drożyzna mięsa.** Mięso i wyroby mięsne drożeją z każdą chwilą, a to z powodu stałego drożenia żywego bydła i nierogacizny na wsi.

Przed decyzją Rady Najwyższej.

Oficjalne zaproszenie.

PARYZ, 3. (PAT). W poniedziałek wieczorem rozesłane zostały zaproszenia na konferencję Rady Najwyższej do rządów: włoskiego, belgijskiego, francuskiego, angielskiego, japońskiego i Sten. Zjednoczonych.

Przypuszczenia.

PARYZ, 3. (Polpress.) W kołach politycznych przewidują, że w sprawie G. Śląska zapadnie na konferencji Rady Najwyższej następująca decyzja: sankcjonowane zostanie wysłanie przez Francję posiłków na G. Śląsk. Anglja i Włochy oddziałów wojskowych nie wyślą. Przyznane bez sporu tereny zostaną oddane stronom. Na terenie spornym pozostawiony będzie zarząd międzysojuszniczy. Chociaż okres czasu istnienia tego zarządu będzie określony, faktycznie jednak taki stan rzeczy może przetrwać znacznie dłużej, niż robią się obecnie przypuszczenia.

PARYZ, 3. (Polpress.) „Eclair" dowiaduje się, że sprawozdanie komisji rzeczoznawców ukończone do dnia otwarcia konferencji Rady Najwyższej nie będzie.

Jeszcze o Radzie Najwyższej.

LJON, 3. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że Rada Najwyższa zajmować się będzie pięcioma sprawami z których oczywiście najważniejszą jest sprawa ewentualnego wysłania posiłków na G. Śląsk. Skoro co do tego powziętą zostanie decyzja Rada rozpatrywać będzie kwestię ostatecznego załatwienia problemu G. Śląskiego, potem dopiero nastąpi zbadanie sprawy wschodniej, sprawy przestępców wojennych, oraz wysyłka artykułów żywności do Rosji.

Orgesch w Prusiech wschodnich istnieje.

WILNO, 3 (PAT). Z Królewca donoszą: Rozwiązanie Orgeschu w Prusiech wschodnich jest tylko fikcją i zmianą nazwy. Orgesch przemianowany został na rozmaite Schitzvereiny i Schitzenbundy. Ćwiczenia odbywają się nadal systematycznie Kierownikiem nowych organizacji jest dotychczasowy dowódca Orgeschu w Prusiech wschodnich, major Weise. W ścisłym kontakcie z wymienionym pozostaje porucznik Rosbach, twórca t. zw. Arbeitsgemeinschaft, który coraz bardziej wysuwa się na widownię. Na mocy układu między majorem Weisem i Rosbachem ten ostatni ma wcielić do Arbeitsgemeinschafts najpewniejszych członków Orgeschu.

Przybycie poselstwa sowietów do Polski.

WARSZAWA, 3. (PAT.) Dnia 3 sierpnia o godz. 3 m. 15 pociągiem nadzwyczajnym przybyło do Warszawy przedstawicielstwo rosyjskiej socjalistycznej FRR., w składzie 60 osób z panem Leonem Karachanem jako pełnomocnym przedstawiciel. Skład przedstawicielstwa następujący: Sobolewski Leonid, radca przedstawicielstwa, Lorentz Jan, pierwszy sekretarz, Kantorowicz Morytz, atache, Liggi Konstanty, zarządzający wydziałem konsularnym, Bobolepow Michał, członek komisji rozrachunkowej, Szemiakin Igor, sekretarz komisji, Grodzieński, pełnomocnik komisarza ludowego do handlu wewnętrznego, Gorczakow, pomocnik Grodzieńskiego sekretarz komisarjatu do handlu wewnętrznego.

Stosunki polsko-sowieckie.

WARSZAWA, 3. (Polpress). Z powodu przyjazdu do Warszawy poselstwa sowieckiego jeden z wybitnych przedstawicieli warszawskiego świata dyplomatycznego oświadczył: — Łotwa i Finlandja były pierwszemi państwami, które nawiązały normalne stosunki z Rosją Sowiecką. Obecnie przyłączyła się do nich Polska. Wobec tego, że bolszewicy nigdy nie zrezygnują ze swoich marzeń o komunizacji całego świata, również jak z racji tej, że trudno ułożyć normalne stosunki pomiędzy dwoma państwami, z których jedno ma ustrój burżuazyjny a drugie komunistyczny, zdawałoby się, że Finlandja i Łotwa powinny uledz przemocy. Przykład Łotwy i Finlandji pokazuje jednak, że tak nie jest, obecnie gdy do nich przyłączyła się i Polska, przewaga strony antybolszewickiej urosła. Wskutek obcowania Rosji z państwami burżuazyjnemi, życie będzie rozbijało mrzonki bolszewickie. Ewolucja rosyjskiego komunizmu pójdzie bardzo szybko.

Polska i Litwa.

Polska do rządu generała Zeligowskiego.

(O wyeliminowanie „niemiejscowych elementów". — Sprawa redukcji wojsk).

WILNO 3. (PAT). Gen. Zeligowski otrzymał od min. spr. zagr. Skirmunta pismo, w którem min. Skirmunt pisze:

Jak panu generałowi wiadomo, obrady konferencji brukselskiej zawieszone dn. 3 czerwca rb. nie dały narazie pozytywnych decydujących wyników. Zgodnie z zobowiązaniami zaciągniętymi przez rząd polski wobec ludności ziemi wileńskiej oraz zastrzeżeniami czynionymi przez tę ludność i przez czynniki kierownicze Litwy środkowej co do uwzględnienia woli ludności przy stanowieniu o jej losach, delegacja polska w Brukseli nie mogła się czuć upoważniona do samodzielnego decydowania o przedłożonym przez p. Hymansa projekcie kompromisowym.

Rezolucja Rady Ligi Narodów z d. 28 czerwca stwierdza słuszność bronionego przez rząd polski punktu widzenia który zresztą uprzednio już był usankcjonowany przez Radę Ligi Narodów w jej rezolucji z d. 28 października 1920 r. ustanawiającej rozstrzygnięcie losów ziemi wileńskiej drogą konsultacji ludowej. W ten sposób w chwili obecnej ludność Wileńszczyzny uzyskała uroczyste zapewnienie, że wszelkie ewentualne przyszłe umowy pómiędzy Polską a Litwą kowieńską dotyczące losów Wileńszczyzny mogą uzyskać moc prawną dopiero po zaoprobowaniu ich przez Sejm wileński.

Proszę pana, panie generale o zapewnienie z całą stanowczością ludności wileńskiej, że Sejm zarówno, jak i rząd polski oraz cały naród polski są zdecydowani bronić przed forum międzynarodowem tak nadal jak i dotychczas słuszności jej spraw.

Rezolucja Rady Ligi Narodów z d. 25 czerwca stawia skierowane do rządu polskiego nowe, coraz dalej idące żądania. Chcąc raz jeszcze dobitnie dać wyraz swej dobrej woli i poważania dla Rady Ligi Narodów, rząd polski gotów jest uwzględnić ostatnie jej zalecenie w zakresie bezpośrednio go dotyczącym. Rada Ligi Narodów żywi pewne obawy, co do faktu obecności w administracji i wojsku Litwy środkowej pewnej ilości obywateli polskich nie pochodzących z tego kraju, wobec czego żąda wycofania stamtąd tych żywiołów.

Będąc zdania, że jedynie miejscowe czynniki mogą się orjentować w rzeczywistych potrzebach kraju rząd polski uważa krajowe organy władz za jedynie kompetentne do opracowania takiego planu tego wycofywania niemiejscowych elementów.

Proszę zatem pana generała o polecenie wypracowania takiego planu i o przedłożenie go rządowi polskiemu jaknajrychlej.

Co się tyczy uchwały Rady dotyczącej redukcji wojsk Litwy środkowej i przekształcenia ich na milicję, rząd polski raz jeszcze potwierdzając udzielenie Litwie środkowej gwarancji takiego samego bezpieczeństwa, jak każdej części terytorjum Rzeczypospolitej polskiej, uważa daną sprawę za podlegającą kompetencji decyzji odpowiedzialnego kierownictwa kraju.

Odpowiedź pana generała rząd polski prześle Lidze Narodów w charakterze uzupełnienia do swej odpowiedzi na rezolucję Rady z dn. 28 czerwca".

Kowno zdenerwowane.

WILNO, 3. (PAT.) Z Kowna donoszą: W litewskich sferach rządowych panuje wielkie zdenerwowanie z powodu piętrzących się trudności w rozwiązaniu sprawy wileńskiej. Duże zaniepokojenie wywołały wiadomości, o mającym nastąpić zwołaniu Sejmu wileńskiego, oraz po podstawie jakie zajęło polskie społeczeństwo w Wilnie. Panuje też rozczarowanie co do wyników pertraktacji prowadzonych przez Puriczkisa w Rydze.

WILNO, 3. (PAT.) Donoszą z Kowna: Niezadowolenie z obecnego rządu stale wzrasta. Stronnictwo opozycyjne prowadzone przez Smetanę i Waldemarasa, dąży do zmiany rządu. W tym celu zwołują obecnie do Kowna zjazd inteligencji mając przystąpić z ostrą krytyką dotychczasowej działalności rządu.

Posłowie komunistyczni w Jugosławji pod sąd!!!

BELGRAD, 3. (PAT). Belgr. B. Pr. Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego uchwalono wydać sądom posłów komunistycznych.

Komuniści w Zagłębiu przy robocie.

(Sześć prochowni wysadzonych w powietrze).

SOSNOWIEC, 3. Onegdaj w nocy Zagłębie zostało zaalarmowane silnym wybuchem. Okazało się, iż tak zw. prochownia, czyli magazyn materjałów wybuchowych na kopalni Mortimer w Zagórzu, wyleciał w powietrze.

Eksplozja nastąpiła w czasie zmiany stróżów nocnych, którzy podczas badania oświadczyli, iż w krytycznej chwili ujrzeli olbrzymi płomień, który w krótkich odstępach dwukrotnie wzbił się w górę, poczem nastąpił wypuch.

Wynikły do wybuchu pożar przybyłe straże ugasiły.

Materjały wybuchowe przychodzą do Zagłębia w ładunkach wagonowych, a ponieważ urząd górniczy nie posiada własnych składów, magazynuje je w prochowniach okolicznych kopalń, polecając je opiece boskiej, boć przecie pilnowanie magazynów przez starych, zniedołężniałych ludzi, nie można nazwać opieką.

Fakt ten wykorzystali nasi komuniści, którzy od dłuższego czasu na zebraniach i w pismach głoszą o bliskim terminie przewrotu, niemogąc jednakże wykonać go za jednym zamachem, rozpoczęli działalność od wysadzania magazynów z materjałami wybuchowymi i w przeciągu dwuch miesięcy wylatuje w powietrze szósta prochownia, narażając kasę państwa na miljonowe straty.

Dotychczas wysadzono prochownie w Grodźcu, Niwce, Halinie, Staszycu, Franciszku i Mortimerze, wyrządzając strat z górą na 100 miljonów.

Trąba powietrzna.

BĘDZIN, 2. — W Upolach, w pow. żywickim, szalała w górach, nieznana przez najstarszych górali, trąba powietrzna, połączona z grzmotami, piorunami i gradem, która zniszczyła całoroczną pracę biednych górali. Rozpętany wiatr zrywał także dachy i kominy domów. Również i lasy bardzo wiele ucierpiały. Na niektórych halach nawet wiatr owce w powietrzu nosił.

Ceduła giełdy łódzkiej.

Łódź, 3 sierpnia 1921 r.

	Płacono.	Żądano
Dolary St. Zj., gotówka	1035.—	1955.—
Franki franc., czeki	150.—	151.50
Funty sterl., gotówka	7100.—	7125.—
Marki niem., gotówka	24.—	24.50
„ „ czeki	23.80	24.50
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	216.—	222.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	208.—	211.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	82.—

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Koła Elektrowni

odbędzie się w Klubie NPR. 4 bm. o godz. 7 wiecz.

Zebranie Zarządu,

W piątek, dn. 5 bm. w sekretarjacie NPR. Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie Zarządu.

Z kraju.

— **Psia plaga we Lwowie.** Od kilku tygodni prawie codziennie zdarzają się we Lwowie coraz częstsze wypadki pokąsania ludzi przez złośliwe lub wściekłe psy. W dniu 26 b. m. zanotowano tu aż 6 wypadków tego rodzaju.

— **Brak nabiału w Krakowie.** Od kilku dni daje się zauważyć w Krakowie brak mleka i masła. Przed mleczarniami tworzą się w porannych godzinach ogromne, oddawna niewidziane, ogonki. Mleko w solidnych mleczarniach podrożało o 5 mk. na litrze, sprzedający zaś na rynku podwyższyli ceny o 10 marek na litrze. Jeszcze trudniej o masło.

— **Ujęcie szajki bandytów w kaliskiem.** Okolica Dąbia w kaliskiem odetchnęła. Oto po długich wysiłkach, zdołała policja wyśledzić kryjówkę szajki bandytów, która ograbiając i zabijając napadniętych na drogach, siała postrach w całej okolicy. Jeden z bandytów zdołał się otruć przed dostaniem się w ręce władz, zaś herszt-bandy, dezertera, niejakiego Wiatkę, odstawiono ciężko rannego do szpitala. Na wieść o złapaniu rabusiów wyszły naprzeciw tłumy tamtejszej ludności, która chciała ich zlynczować. Z trudem udało się policji obronić rabusiów.

— **Spadek cen bydła.** Z powodu wielkiej posuchy, wieśniacy nie mogąc wyżywić bydła, sprzedają je masowo po bardzo niskich cenach. Na targowicy w Krabiu codziennie zauważyć się daje wielki spęd bydła z okolicznych wsi. To samo dzieje się w miasteczkach w Kongresówce.

Rozmaitości.

W jaki sposób dochodzi się do miljonów w państwie bojaźni Bożej.

Przed sądem krajowym w Berlinie rozpoczął się onegdaj interesujący proces, przeciwko Edmundowi Preyll, właścicielowi domu publicznego w Hamburgu. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu pośrednictwo w licznych kradzieżach dokonywanych w Charlottenburgu, przyczem łupem szajki złodziei padały dywany perskie oraz złoto i srebro a przedmioty te skupywał następie Preyll.

Oskarżony ma za sobą życie dosyć awanturnicze. Podczas wojny był szoferem ówczesnego wiceprezydenta Payera. W tym samym czasie był właścicielem fabryki „bitej śmietany“ przy Wilhelmstrasse. Ponieważ jednak „bita śmietana“ składała się z kleju, żelatyny i soku kwiatowego oraz wody, zarobił wkrótce na tym interesie przeszło 225 tysięcy mk. niem. Jak podaje dalej akt oskarżenia, przy pomocy tych pieniędy rzucił się do handlu paskarskiego i w niedługim czasie zarobił miljony mk.

W październiku 1919 r. kupił willę. Tutaj założył tajny dom gry, który także, zanim został wyśledzony, przyniósł wiele setek tys. dochodu.

Za te pieniądze nabył Preyll jeden z największych domów publicznych w Hamburgu. Zarabiał dziennie 15 tys. mk. W końcu majątek jego wynosił 4 miljony mk. Ponieważ jednak w dalszym ciągu skupywał rzeczy kradzione, zwrócił na się uwagę policji. Przy przeprowadzonej rewizji znaleziono oprócz 17 kosztownych dywanów perskich, kilka kufrów z rzeczami srebrnemi i złotemi.

Preyll, który został wypuszczony na wolną stopę za kaucją, wypiera się wszelkiej winy.

Rozprawę na razie odroczono wskutek choroby oskarżonego, który cierpi na ataki epileptyczne.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40

Dziś! Wielki program aktualny wytwórni „Gaumonta“ w Paryżu p. tytułem Dziś!

„DZIECKO ZBYTKU i ROZKOSZY“

Potężny dramat w 6-ciu aktach, osnuty na tle strejków i haniebnej roboty agitatorów, dążących do wywołania zaburzeń.

W roli głównej słynna z gry i urody **Susanna Grandais.**

Początek o godz. 6-ej. W soboty o godz. 4-ej. W święta o godz. 3-ej po poł.

Teatr letni „SCALA“
Dyr. S. KUPERMAN.
Początek koncertu o 8-ej „ przedstaw. o 9 wiecz.
Kasa czynna od 5 po poł.
Premiera we wtorek.

Dziś i dni następnych program № 4. Nowe siły
Duet Hasstings ekscentryczne ameryk. tańce. | **Adam Dobrzański** humorysta (własny repert.). | **Rella Głowacka** liryczna śpiewaczka (Aktualne piosenki i cygańskie rom.)
Lili & Edwin Węgierski duet taneczny. | **Duet Janaszek** ekscentryczny duet polski. | **Lola Patroni** ulubiona subretka | **E. Bodo—Z. Ullas** piosenki śpiew.
B. Kamiński monologi, kuplety. | **St. Bronecki** własny repert. | **F. Sławska** kuplety. **Program składa się z 18** pierwszorzędnych numer. solowych
W razie niepogody w „Scali“ zimowej, Cegielniana 18. — Orkiestrą kier. p. Pietruszyński.

Największe w naszym mieście
Kino-Popularne
Konstantynowska 16.
Pierwszy raz w Łodzi!
Niebywała sensacja!

Dziś **„SKAZANY“** Wzruszający dramat w 5 wielkich aktach.

Treść obrazu: 1. Zebranie towarzyskie u fabrykanta. 2. Inżynier prosi o rękę jego córki Ledy. 3. Dyrektor więzienia. 4. Osądzony na kilka lat więzienia. 5. Ucieczka skazańca. 6. Żandarmi przeszukują okolice, aby odnaleźć zbiegłego więźnia. 7. Pod groźbą rewolweru bandyta zmusza, gości by wsiadali do auta, kto nie posłucha, poniesie konsekwencje. 8. Potajemne widzenie i t. p.

Sala ochłodzona. — Początek w dnie powszednie punktualnie o godz. 7, w sobotę i niedzielę o godz. 3.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

podaje do wiadomości pp. Konsumentów, że z powodu braku węgla

zmuszony jest do wstrzymania dopływu gazu.

Należy zatem dnia 4 b. m., t. j. w czwartek o godz. 3-ej po południu pozamykać wszystkie kurki przy lampach i kraniki do kuchenek i innych przyrządów oraz zamknąć główny kran przy gazomierzu.

Nie wypełnienie niniejszej instrukcji może pociągnąć za sobą nieszczęśliwe wypadki, za które Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi nie będzie odpowiadał.

O przywróceniu normalnego ciśnienia gazu w przewodach będzie zawczasu ogłoszone.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy wszyskich Prządników bez różnicy przekonań, (przędzalni cienkiej i kamgarnowych) w Łodzi, że dnia 7 sierpnia t. j. w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się

ZEBRANIE

w lokalu Polskich Zw. Zaw. „Praca“, Główna 31. Sprawy bardzo ważne. 2776—3

Potrzebni
brukarze fachowcy
do przebrukowania terenu fabrycznego,
zgłaszać się ul. Rzgowska 48, między godz. 9—12 w południu.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Ogólne Zgromadzenie

Drugiego Bałuckiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

odbędzie się w niedzielę 7 sierpnia r. b. o godz. 2 po poł. w lokalu T-wa przy ul. Łagiewnickiej Nr. 25, a w razie niezebrania się dostatecznej ilości członków, w drugim terminie tegoż dnia o godz. 4-ej po poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
2. Zatwierdzenie Sprawozdania za rok 1920.
3. Etat wydatków na rok 1921.
4. Wybór 2-ch członków Rady, 2 członków Zarządu i 3 członków Komisji Rewizyjnej.
5. Likwidacja T-wa.
6. Wnioski członków.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że na mocy zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu statutu, ogłoszonego w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego z dnia 1 sierpnia r. b. Nr. 28 obowiązuje w Łodzi od dnia 7 sierpnia r. b. podatek na rzecz miasta za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, noclegowych, gospodach dla przyjezdnych.

Podatek oblicza się w wysokości 25 proc. od sumy należności za wynajem mieszkania wraz z meblami, usługą, pościelą, oświetleniem i opałem.

Od podatku są wolni:

a) wojskowi i posłowie Sejmowi;
b) urzędnicy państwowi i komunalni, stale urzędujący w Łodzi lub delegowani czasowo przez władze w interesach służbowych;
c) młodzież uczęszczająca do zakładów naukowych w Łodzi;
d) osoby, którym przysługuje zwolnienie od danin i opłat publicznych na podstawie prawa narodów lub na zasadzie specjalnych umów państwowych.

Osoby, zainteresowane w uwolnieniu ich od podatku za wynajem mieszkania, w wymienionych w § 1. lokalach, za wyjątkiem posłów sejmowych i osób, wymienionych w punkcie d) niniejszego paragrafu, obowiązane są w ciągu 2-ch dni, od chwili zajęcia mieszkania, przedstawić osobie, wypuszczającej w najem lokal, odpowiednie poświadczenie Oddziału Podatkowego Magistratu, w przeciwnym razie tracą prawo ulgi.

Za wpływ podatku odpowiada osoba, wypuszczająca lokal w najem, która winna zainkasować go w całkowitej należnej wysokości przy poborze komornego.

W myśl powyższego wzywa się wszystkich właścicieli, lub ich prawnych zastępców wyżej wymienionych lokali, aby najpóźniej do dnia 6 sierpnia r. b. zgłosili swe lokale celem rejestracji w Oddziale Podatkowym (Plac Wolności Nr. 2, pokój Nr. 8, 1-sze piętro, front).

Winni uchylania się od podatku, świadomego podawania fałszywych danych, ukrywania w całości lub części podatku, pociągnięci będą do odpowiedzialności stosownie do art. 138 kodeksu karnego.

Łódź, dnia 3 sierpnia 1921 r. MAGISTRAT m. ŁODZI.

Krem „EROS“

Radykalny środek przeciw Opaleniźnie i Piegom
Do nabycia: w skład. apt., aptekach i perfumerjach.

Dr. A. S. Tenenbaum
Choroby wewnętrzne
ZIELONA Nr. 3.
Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 7 po poł.

Robotnice
do przesiewania popiołku POTRZEBNE, zgłosić się: ul. Węglowa № 5, plac Salamonowicza.

Szewczyk Andrzej zagubił dowód osobisty, wydany w Opocznie. 2769—3

Ubrania, Palta
Obuwie, kto chce kupić prosimy zwiedzić naszą hurtownię. Modne sezonowe męskie, damskie i dziecinne. Kamasze męskie 2500.— lakierowe 4400—, damskie czarne 2500—, bronzowe 4855—, dziecinne bronzowe 2000. Ubrania męskie do roboty 1175—, strajgardowe od 3000—, kamgarnowe od 12500. Spodnie 200—, lepsze 675 kamgarnowe sztuczkowe 4500 Palta damskie i męskie modne kolorowe od 2500 do 100.0—, ubrania dziecinne i chłopiece od 1000. Spódnice od 500. Bielizna, pończochy, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewiotów, bestonów, kamgarnów, kowerkotów, batystów i blawaty. Poleca po cenach hurtowych chrześcijańska Składnica towarowa pod firmą „Jarmarek Łódzki“, Bronisław Jagoda, Piotrkowska № 44. 2732—10

Wprawnym szwaczkom wydaje do domu fartuchy do szycia, A. Eger, ul. Sienkiewicza № 105, m. 2.

Wojtczak Michał zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz kartę powołania rocznika 1893, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 2780—3

Ogłoszenia drobne.

Beedynzier Leokadja zagubiła książeczkę członkowską, wydaną z Pol. Zw. Zaw. „Praca“.

Drozdalski Ludwik zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2781—3

Francke Marta zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. —3

Francki Adolf zagubił paszport polski, wydany w Łodzi, metryczkę dziecka, oraz kartę powołania rocznika 1894, wydaną z P. K. U. 2722—3

Jaruga Bronisława zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2756—3

Józefiak Marjanna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Warcie. 2779—3

Justonaj Henryk zagubił dokumenty wojskowe, wydane w 58 pułk. 2765—3

Kubiakowi Stefanowi skradziono paszport niemiecki i kartę powołania, wydaną z P. K. U. 2738—3

Kozieł Witalis zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w 58 p. piech. 2774—1

Mikołajewski Wojciech zagubił paszport rosyjski, wydany z gm. Brus. 2764—2

Maciejewsk Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 2751—3

Opoczyński Abram-Icek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi oraz kartę węglową z kooperatywy rzem. elnicznej. 2759-3

Opoczyńska Frajda zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2758—3

Piotrowski Michał zagubił paszport niemiecki i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Jarosławiu. 2760—3

Posiadacza portfelu P. Jarzęckiego uprasza się o zwrot paszportu oraz książeczki członkowskiej ze Zw. Majstrów fabrycznych, pod adresem tymże pod który przesłał papiery. —1

Potrzebny mężczyzna do pracy, Sienkiewicza 35. 2773—1

Przepkowski Hugo zagubił portfel z dowodami osobistemi i kartą bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 2752—3

Szymański Teofil zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Zarząd Oddziału N. D. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK